

Słowo wstępne Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego

Szanowni Państwo,

W roku 2014 obchodziliśmy okrągłe rocznice wydarzeń o fundamentalnym znaczeniu dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Świątowaliśmy wśród nich 10-lecie członkostwa w Unii Europejskiej. Jest to dobra okazja do rekapitulacji naszych dokonań oraz wyciągnięcia wniosków na przyszłość.

25 lat temu Polska odzyskała wolność – w tym także możliwość suwerennego określenia kierunków swojej polityki zagranicznej. Wybór euroatlantyckiego wektora akceptowały wszystkie rządy po 1989 r., niezależnie od opcji politycznej i konsekwentnie przybliżały Polskę do członkostwa w Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckim. Osiągnięcie tego celu oznaczało nie tylko potwierdzenie sukcesu demokratycznych przemian, które nastąpiły w Polsce po 1989 r., ale także uzyskanie gwarancji pokojowego i bezpiecznego rozwoju państwa.

Transformacja ustrojowa w naszym kraju stała się impulsem do przeobrażenia politycznego Europy Środkowo-Wschodniej. Analogicznie – Polska pozostała liderem regionu w drodze do struktur UE i NATO. Przystąpienie krajów byłego bloku sowieckiego do rodziny euroatlantyckich demokracji zmieniło w sposób zasadniczy sytuację bezpieczeństwa w tej części Europy, przełamując jałtański podział Starego Kontynentu.

Przystąpienie do Unii Europejskiej w 2004 r. przypieczętowało w sposób formalny przynależność Polski do europejskiej rodziny państw demokratycznych. Możemy dzięki temu w pełni korzystać z szans, które daje postępująca integracja polityczna i gospodarcza Starego Kontynentu. Akcesja do Unii była również świadectwem politycznej dojrzałości elit, które zjednoczyły swoje wysiłki w imię wyższego celu – zapewnienia trwałego rozwoju Polski w ramach struktur europejskich. Warto przypomnieć, że akcesję do Unii poparło w 2003 r. ponad 3/4 głosujących w referendum Polaków, a poparcie dla członkostwa w UE od tego czasu systematycznie rosło. Potwierdza to słuszność wyboru euroatlantyckiej drogi Polski po 1989 r.

Jestem przekonany, że Unia pozostanie w kolejnych latach dźwignią naszego rozwoju ekonomicznego, zarówno przez napływ środków, które

pozwalają nam wyrównywać infrastrukturalne opóźnienia, jak też dzięki otwartym rynkom zbytu dla polskich towarów i usług. 10 lat członkostwa w Unii Europejskiej przyczyniło się do bezprecedensowego rozwoju gospodarczego Polski. Mówią o tym zapisy nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, którą zatwierdziłem 5 listopada 2014 r., wskazujące, że Unia Europejska *wspiera rozwój społeczno-gospodarczy Polski i umacnia jej pozycję w świecie*.

Unia Europejska pełni również rolę jednego z filarów bezpieczeństwa RP. Mimo że NATO pozostaje głównym międzynarodowym gwarantem bezpieczeństwa militarnego zarówno Polski jak i państw Europy Środkowej, to reakcja na konflikt rosyjsko-ukraiński pokazuje, że także Unia Europejska ma ogromny potencjał odstraszenia gospodarczego, możliwy do realizowania za pomocą sankcji. Może ona zatem uzupełniać kompetencje Sojuszu w zakresie bezpieczeństwa pozamilitarnego, także w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego, finansowego i społecznego.

Celem Polski jest wzmacnianie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej. Aby Unia była rzeczywistym filarem bezpieczeństwa RP, musi stać się istotnym strategicznym podmiotem w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony. Dlatego jesteśmy zaangażowani w rozwój i definiowanie przyszłego kształtu WPBiO.

Głównym problemem Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE – co szczególnie uwidocznił obecny kryzys na Ukrainie – jest brak w tym obszarze jednolitej strategii, z którą utożsamiałyby się wszystkie państwa członkowskie. Trzeba pracować nad budowaniem poczucia podmiotowości Unii Europejskiej jako strategicznego podmiotu bezpieczeństwa, gdyż środowisko bezpieczeństwa zmienia się dynamicznie, zwłaszcza na „wschodniej flance” UE i NATO. Szczyt Rady Europejskiej z grudnia 2013 r. można uznać za dobry początek debaty nad nową europejską strategią bezpieczeństwa. Liczymy na to, że planowany na kwiecień 2015 r. raport Wysokiej Przedstawiciel UE ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa utoruje drogę do nowej strategii bezpieczeństwa Unii Europejskiej.

Błędne jest założenie, że UE nie potrzebuje strategii bezpieczeństwa. Unia, nie mogąc oprzeć się na strategii, nie mając wypracowanych procedur, praktyk i doświadczeń, reaguje *ad hoc* i powoli. Obecne środowisko bezpieczeństwa cechuje więc niepewność i nieprzewidywalność. Sytuacja taka może trwać długo. Nie powinno to oznaczać, że w oczekiwaniu na wyja-

śnienie sytuacji UE ma pozostać bez strategii. Trudno odpowiedzieć na pytanie, kiedy zakończy się np. kryzys na wschodniej flance UE, a w związku z tym, kiedy nadejdzie właściwy moment na przygotowanie nowej strategii. Próby proaktywnej, wyprzedzającej analizy strategicznej, prognozowania, przewidywania, tworzenia wariantów rozwoju sytuacji powinny być podjęte jak najszybciej. Im mniej strategicznego myślenia w podejściu do wydarzeń, tym bardziej UE zdana będzie na żywiołowość i reaktywność w procesie podejmowania decyzji.

Konflikt rosyjsko-ukraiński pokazał dobitnie, że struktury wielopodmiotowe, a taką jest właśnie UE, wolno i mało skutecznie podejmują działania, gdyż brak im wspólnej strategii. Stawia to wspólnotę europejską w słabszej sytuacji wobec państw, gdzie jest jeden decydent, a jego wola od razu wcielana jest w życie. Jest to jeszcze bardziej widoczne w przypadku państw rządzonych w sposób autorytarny. Unia Europejska potrzebuje strategii, aby być bardziej sprawną, skuteczną i szybciej działającą instytucją. Strategia ta powinna odnosić się do militarnych, czy raczej przede wszystkim do pozamilitarnych aspektów bezpieczeństwa, takich jak energetyka, cyberbezpieczeństwo, finanse czy migracje.

W obszarze bezpieczeństwa energetycznego rząd RP zgłosił pomysł utworzenia unii energetycznej. Idea ta opiera się na założeniu, że wspólna polityka optymalizacji dystrybucji i dostępu do surowców energetycznych zmniejszałaby ryzyko używania ich jako środka nacisku. Unia jako całość byłaby ważniejszym i bardziej odpornym na działania polityczne partnerem dla Rosji. Konieczna jest także rozbudowa odpowiedniej infrastruktury łączącej systemy państw UE tak, aby w razie zagrożenia możliwa była solidarna pomoc członkom Unii. Dobrze byłoby też wspólne negocjowanie cen oraz dostaw surowców energetycznych dla państw członkowskich.

Z kolei cyberbezpieczeństwo staje się coraz ważniejsze dla funkcjonowania państw rozwiniętych. Jego znaczenie będzie rosło, podobnie jak odpowiedzialność państw za jej ochronę. W zwiększaniu poziomu bezpieczeństwa RP w cyberprzestrzeni istotną rolę odgrywa polityka organizacji międzynarodowych, w tym UE. Polska jest i chce być stałym i ważnym uczestnikiem tej współpracy.

Kryzys gospodarczy w ostatnich latach uwidoczniał też znaczenie systemu finansowego dla bezpieczeństwa Europy. Konieczność wprowadzania oszczędności budżetowych w państwach UE negatywnie wpływała na poziom wydatków obronnych. Nie pozostawało to bez wpływu na zdolność

do zapewniania bezpieczeństwa Starego Kontynentu. W ostatnich latach uzależnienie Europy od wsparcia militarnego Stanów Zjednoczonych rosło, zamiast maleć.

Z polskiego punktu widzenia integracja polskiej gospodarki z państwami zachodniej Europy nie tylko daje polskim przedsiębiorstwom szansę rozwoju, ale wiąże interesy bezpieczeństwa Polski z interesami bezpieczeństwa zachodnich państw Europy. Ukoronowaniem tych powiązań jest strefa euro. Przyjęcie wspólnej waluty wzmocni nie tylko pozycję polityczną RP w Unii, ale także umocni bezpieczeństwo naszego kraju, zakotwicząc Polskę w ścisłym jądrze integracji europejskiej.

Za szczególnie ważną należy uznać współpracę NATO-UE. Czas najwyższy na przełamanie wieloletniego impasu w tej kwestii, tak aby zbudować prawdziwy tandem bezpieczeństwa na Starym Kontynencie. Istotne będzie również wzmocnienie relacji transatlantyckich – w tym kontekście ważnym czynnikiem będzie negocjowana obecnie umowa o transatlantyckim partnerstwie w dziedzinie handlu i inwestycji, która – oprócz korzyści ekonomicznych – przyczyni się do budowania wspólnoty strategicznej UE ze Stanami Zjednoczonymi.

Podsumowując, chciałbym podkreślić, że Unia Europejska nie jest projektem skończonym. Przed Europą nadal stoi wiele wyzwań, zarówno w dziedzinie bezpieczeństwa, jak i w polityce ekonomicznej czy społecznej. Wierzę głęboko, że Polska w sposób aktywny i energiczny, na miarę swych politycznych możliwości i rosnącej pozycji w rodzinie europejskich narodów, będzie zabiegać o dostosowywanie unijnych struktur do wyzwań XXI w., wykorzystując doświadczenia zebrane podczas 10 lat członkostwa w Unii Europejskiej.